

Ricoh MP 2001SP dla najlepszego PODGiK

Uroczyste wręczenie nagrody głównej w plebiscywie miesięcznika *GEODETA*, portalu *GeoForum.pl* oraz firmy Ricoh na najlepszy PODGiK odbyło się 21 czerwca w Poznaniu. Urządzenie wielofunkcyjne Ricoh MP 2001SP z rąk Michała Smolarka, przedstawiciela regionalnego Ricoh Polska, odebrał geodeta powiatu poznańskiego Jerzy Wiktorko. Redakcja *GEODETY* przygotowała z tej okazji okolicznościowy dyplom. W spotkaniu uczestniczyła również kierowniczka ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej Joanna Muszyńska.

Przypomnijmy, że plebiscyt składał się z dwóch etapów. Pierwszy rozpoczął się 8 kwietnia i geodeci mogli w nim nominować dowolny ośrodek dokumentacji: miejski lub powiatowy. Na podstawie zgłoszeń przystanych



Geodeta powiatowy i dyrektor poznańskiego PODGiK Jerzy Wiktorko, redaktor naczelny *GEODETY* Katarzyna Pakuła-Kwiecińska oraz nagroda główna Ricoh MP 2001SP

przez internautów i punktów przyznanych przez nich za poszczególne kryteria redakcja wyłoniła 10 finalistów. Walka w finale była zażar-

ta, w głosowaniu uczestniczyło ponad 3,5 tysiąca osób. Bezapelacyjnym zwycięzcą został Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej

i Kartograficznej w Poznaniu, gromadząc na swym koncie aż 763 głosy. Geodeta powiatowy Jerzy Wiktorko za najmocniejszą stronę ośrodka uznaje możliwość zgłaszania robót geodezyjnych i pobierania danych przez internet za pośrednictwem technologii *iGeoMap*. Internetowo obsługuje się tutaj 77% zgłoszeń, w tym roku było ich już ponad 6300.

Nagroda główna MP 2001SP to urządzenie wielofunkcyjne A3 mono łączące w sobie kopiarkę, drukarkę oraz kolorowy skaner. Ponadto firma Ricoh Polska ufundowała 10 drukarek Aficio SP 100e dla uczestników plebiscytu. Wszystkie nagrody dotarły już do zwycięzców. Bliższa prezentacja poznańskiego PODGiK w sierpniowym *GEODECIE*.

Katarzyna Pakuła-Kwiecińska

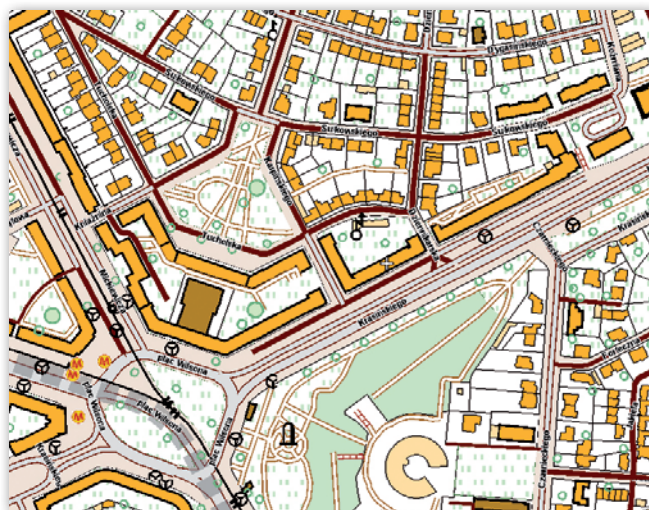
Fot. ze zbiorów *GEODETY*

NSA uzasadnia, dlaczego za mapy trzeba płacić

Jak już informowaliśmy, portal *DobraUlica.pl* zwrócił się do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii o przekazanie bazy danych obiektów topograficznych dla Warszawy w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Zgodnie z tym aktem powinno to nastąpić za darmo. Ewentualne opłaty mogły się wiązać jedynie z kosztami przetworzenia informacji na potrzeby zainteresowanych. Urząd odmówił jednak, tłumacząc, że udostępnianie tego typu danych reguluje **Prawo geodezyjne i kartograficzne**, w myśl którego za BDOT trzeba zapłacić. Administratorzy serwisu udali się więc z tą sprawą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, a ten pod koniec października 2012 roku przyznał im rację. W orzeczeniu napisano m.in., że opracowania będące częścią państwowe-

go zasobu geodezyjnego i kartograficznego (PZGiK) wykazują cechy dokumentu urzędowego, a więc są informacją publiczną i winny być udostępniane w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej. GUGiK się z tą argumentacją nie zgodził i wniósł skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Na początku kwietnia br. NSA uchylił jednak wyrok niższej instancji i uznał rację GUGiK, a pod koniec maja opublikował jego uzasadnienie. Można w nim przeczytać, że WSA zbyt wąsko interpretował przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej, w szczególności te odnoszące się do jej zgodności z innymi aktami prawnymi. W ocenie sędziów, jeżeli odrębna ustawa (tu: *Prawo geodezyjne i kartograficzne*) określa odmiennie zasady i tryb udzielania informacji,



to w tym zakresie wyłączone jest ustawa o dostępie do informacji publicznej. W omawianej sprawie ma ona zastosowanie tylko w tym zakresie, iż jako informację publiczną należy traktować informację o samym rejestrze oraz o sposobach udostępniania danych w nim zawartych. Jako że GUGiK udzielił tych informa-

cji administratorom serwisu, należy uznać, że odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej była zgodna z obowiązującymi przepisami. Organ nie pozostał zatem w bezczynności, a wyrok WSA był nietrafny. Pełna treść uzasadnienia NSA na *GeoForum.pl* 29 maja.

JK